

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **T.B.**

o czyn z art. 190 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2026 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z 23 grudnia 2025 r., sygn. II K 198/25

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*

postanowił:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 23 grudnia 2025 r., sygn. II K 198/25, Sąd Rejonowy w Rzeszowie wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W jego uzasadnieniu wskazano, że przedmiotowa sprawa została przydzielona sędziemu X. Y., którego odwołanie od zmiany podziału czynności w zakresie, w którym podział ten zobowiązywał go do orzekania w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Rzeszowie, zostało uchwałą Krajowej Rady Sądownictwa nr [...] z [...] 2025 roku uwzględnione, jednak uchwała ta nie jest respektowana przez kierownictwo sądu. Dodatkowo zaznaczono, iż Sąd Rejonowy w Rzeszowie, w tożsamych

okolicznościach wystąpił z pytaniami prejudycjalnymi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a od odpowiedzi tego organu zależeć będzie kwestia oceny prawidłowości wyznaczenia sędziego do rozpoznania także niniejszej sprawy. Powyższe okoliczności, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, zdaniem Sądu Rejonowego w Rzeszowie uzasadniają przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa wyrażona przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie na uwzględnienie nie zasługuje.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii sądu dotychczas właściwego sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Takich okoliczności sąd wnioskujący nie wykazał.

W dotychczasowym orzecnictwie Sądu Najwyższego dotyczącym przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości zajmowano stanowisko, zgodnie z którym sytuacje przejściowych trudności organizacyjnych sądu, przykładowo związanych z jego trudną sytuacją kadrową, nie mieszczą się w kategorii szczególnych okoliczności podlegających ocenie Sądu Najwyższego z perspektywy art. 37 k.p.k. (por. postanowienia SN: z 28 marca 2008 r., II KO 13/08; z 27 maja 2015 r., III KO 34/15, OSNKW 2015, z. 10, poz. 85). Podobnie zatem, stwarzające problem z prawidłowym rozpoznaniem sprawy kwestie organizacyjne, choćby nawet związane z obsadą sądu, powinny być przewyżczone przy pomocy innych środków, aniżeli wnioski w trybie art. 37 k.p.k. Służyć temu celowi winny możliwe do realizacji działania organizacyjne, których przeprowadzenie leży w gestii właściwych podmiotów zarządzających sądem i odpowiedzialnych za należyte jego funkcjonowanie. Manifestowany w postanowieniu sądu wnioskującego brak posłuchu organów kierowniczych sądu dla decyzji konstytucyjnego organu podejmującego przewidziane ustawą czynności,

choć musi zostać oceniony jednoznacznie krytycznie, w żadnej mierze nie może uzasadniać przekazania sprawy na podstawie art. 37 k.p.k.

Tego rodzaju przekazanie sprawy może nastąpić tylko wówczas, gdy przemawiają za tym szczególne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości, co oznacza, że muszą wystąpić w niej okoliczności stwarzające uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w sądzie właściwym miejscowo, co jednocześnie mogłoby wywołać, nawet mylne przekonanie, że nie ma w nim wystarczających warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny (por. m. in. postanowienie SN z 4 sierpnia 2000 r., II KO 156/00). Dostrzec zatem należy wyraźne powiązanie przesłanki dobra wymiaru sprawiedliwości z kwestią sądu właściwego, rozumianego jako instytucja osadzona w konkretnym miejscu i na odpowiednim szczeblu. Wyartykułowane tymczasem przez sąd rejonowy okoliczności, mające uzasadnić przekazanie sprawy, w sposób wyraźny odnoszą się do konkretnego, indywidualnie oznaczonego składu sądu, niezasadnie zmieniając zakres możliwego zastosowania art. 37 k.p.k. Zauważyć też należy, że gros przedstawionych we wniosku okoliczności nie wynika z akt sprawy, w których znajduje się jedynie dokument o nazwie „Informacja”, sporządzony przez sędziego sprawozdawcę (k. 137). Choć zatem skład wyznaczony do rozpoznania badanej sprawy – przyjmując opisane w postanowieniu sądu fakty za rzeczywiście mające miejsce – może nie spełniać przesłanek sądu ustanowionego ustawą, skoro wyznaczenia tego dokonano z naruszeniem przepisów art. 22a § 1 i 6 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2024.334 t.j.), to jednak występujące w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie nieprawidłowości, nie dotyczą realnie całego sądu, a jako mające charakter ściśle organizacyjny, nie mogą uzasadniać wniosku w trybie art. 37 k.p.k. (por. postanowienia SN z dni: 18 stycznia 2022 r., V KO 92/21; 20 grudnia 2023 r., IV KO 110/23; 9 sierpnia 2006 r., II KO 42/06; 6 lutego 2025 r., II KO 5/25; 28 kwietnia 2025, III KO 55/25; 10 września 2025 r., III KO 129/25).

Przedstawiona w postanowieniu sądu wnioskującego problematyka powinna stać się natomiast przedmiotem refleksji ze strony władz sądu, których właściwa

reakcja może zapewnić jego działanie zgodne z prawem, respektującym konstytucyjne i konwencyjne prawo strony do sądu ustanowionego ustawą, z jednoczesnym zapewnieniem realizacji zasad procesu karnego określonych w art. 2 Kodeksu postępowania karnego, w tym rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie (art. 2 § 2 pkt 4 k.p.k.) – co obecnie działaniami kierownictwa sądu jest w istocie niweczone. Kwestia ta nie dotyczy przy tym całego Sądu Rejonowego w Rzeszowie, a jedynie niektórych jego składów. Sygnalizowane w postanowieniu zagadnienia winny więc zostać rozstrzygnięte na poziomie organizacji pracy w tym sądzie, co pozostaje w kompetencji, ale też odpowiedzialności, jego prezesa.

Kwestia postępowania zainicjowanego pytaniami prejudycjalnymi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle niniejszej sprawy nie ma relewantnego znaczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[WB]

[r.g.]